

kukon, WYJEDŹMY DO OSLO

Obcy jestem
Chłopcem w mieście
Długo przed snem

Dziś na ulicy obcy jestem jak ci wszyscy chłopcy w mieście
Myślę o tym długo przed snem czy to jakoś się opłaci nam
Ona na stylówie western, jeździmy po centrum z dzieckiem
Teslą trójką w full napędzie, ej
Tutaj każdy sra na twojego Vogue'a
I te magazyny Glamour, perfekcyjna lala nie istnieje
Uuu, ale przepiękny zachód
Za to właśnie kocham siano, o szóstej rano na dachu, ej

Duży dom z dala od moich rodzinnych stron
To mój schron, w którym chciałbym się zbudować z nią
Cały dzień spędziłem na telefonie przez mój money-talk
Wyjedźmy dziś stąd i nie wracajmy rok
Wyjedźmy do Oslo, wyjedźmy do Oslo
Wyjedźmy do Oslo, wyjedźmy do Oslo

Filizanki zimnej kawy, koleżanki w ciepłych miastach
Nie chcę wracać do Warszawy, chciałyby tu pewnie zostać
Palić z nami na półpiętrach, dzieli nas już atmosfera
Taka niewidoczna linia, po której wszystko się zmienia jak granica
Jak granica mojej prywatności, do której nie macie wstępu a mam ciągle gości
Ciągle jakieś ważne sprawy, głupie wiadomości
Spakuj szybko nam walizki, mam już dość być dobry, ej

Duży dom z dala od moich rodzinnych stron
To mój schron, w którym chciałbym się zbudować z nią
Cały dzień spędziłem na telefonie przez mój money-talk
Wyjedźmy dziś stąd i nie wracajmy rok
Wyjedźmy do Oslo, wyjedźmy do Oslo
Wyjedźmy do Oslo, wyjedźmy do Oslo

Zimnej kawy
W ciepłych miastach
Do Warszawy
Pewnie zostać
Zimnej kawy
W ciepłych miastach
Do Warszawy
Pewnie zostać